



"Tak dużo zawiści". Bohater "Sprawy dla reportera" z Iławy dotknięty komentarzami na swój temat

data aktualizacji: 2015.08.02



Marcin Żebrowski, mieszkaniec Iławy, który był bohaterem "Sprawy dla reportera", poczuł się dotknięty komentarzami, które pojawiły się pod artykułami dotyczącymi jego udziału w programie. Iławianin uważa, że ich treść jest dla niego krzywdząca. Otrzymaliśmy w tej sprawie list, z którego treścią można się zapoznać poniżej.

W tym tygodniu publikowaliśmy na naszych internetowych łamach artykuł o Marcinie Żebrowskim, niepełnosprawnym mieszkańcu Iławy, który był bohaterem interwencyjnego programu Elżbiety Jaworowicz "Sprawa dla reportera". Odcinek, w którym pokazano reportaż o panu Marcinie, wyemitowano na antenie TVP1 w czwartek, 23 lipca. Jego głównym tematem było marzenie iławianina o wartym około 21 tysięcy złotych wózku z napędem elektrycznym. Jak pisaliśmy, sprawa pana Marcina poruszyła serca widzów i już wiadomo, że dzięki apelowi Elżbiety Jaworowicz oraz koordynowanej przez Caritas Polska zbiórce, to marzenie uda się spełnić. W samej Iławie udział pana Marcina w programie wzbudził dość mieszane reakcje. Nie brakowało życzliwości i serdeczności, ale byli też tacy, którzy formułowali wobec pana Marcina poważne zarzuty, dotyczące przede wszystkim roszczeniowości, nadużywania alkoholu i podnajmowania garażu otrzymanego od miasta w celu przechowywania tam wózka. Sam zainteresowany poczuł się dotknięty tymi komentarzami i zwrócił się do nas z prośbą o publikację jego listu. Oto jego treść:

"Dzień dobry, mam na imię Marcin Żebrowski. Chcę umieścić sprostowanie do komentarza pewnej pani, która napisała, że ja rzekomo podnajmuję komuś garaż i sprzedaję wózki inwalidzkie na Allegro. Chcę nadmienić, iż nigdy nie miałem konta na Allegro! To tylko oszczerstwa pod moim adresem.

Nie wiem, czy ktokolwiek spośród tych osób, które tak źle mi życzą, chciałby się znajdować w takiej sytuacji, w jakiej znajdujemy się z żoną. Bardzo chętnie oddam wózek za sprawne nogi, za możliwość chodzenia.

Co do podnajmu garażu, nie podnajmuję go, tylko robiłem dobry uczynek dla mojego przyjaciela i zezwalałem mu trzymać tam motor. Natomiast rowery są nasze i sąsiadki i też nie biorę za to żadnych korzyści majątkowych, życie polega na pomaganiu innym ludziom.

Co do imprez w naszym domu, od ośmiu lat nie miałem alkoholu w ustach i nie piję nic. To też są oszczerstwa zawistnych ludzi chyba za to, że staram się żyć w miarę normalnie.

Co do podatków, też je płacę jak normalny obywatel. Nikt nie chciałby się ze mną zamienić, daję głowę, bo najgorszemu wrogowi się źle nie życzy. Za mało jest zrozumienia w naszym pięknym mieście, ale może kiedyś będzie inaczej. Za dużo jest zawiści wśród ludzi, ale na szczęście znajdują się też dobrzy ludzie, którzy potrafią zrozumieć drugiego człowieka. Pozdrawiam i dobrych ludzi, i tych, co mi źle życzą. Marcin Żebrowski"

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/49671-tak-duzo-zawisci-bohater-sprawy-dla-reportera-z-ilawy-dotkniety-komentarzami-na-swoj-temat>